Sygn. akt I C 2/16

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Kędzierzynie-Koźlu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Anna Lipnicka

Protokolant: st. sekr. sądowy Żaklina Skrzypczak

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2017 r. na rozprawie sprawy

z powództwa ***E. B.***

przeciwko ***A. A. we Francji z siedzibą w S.***

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego A. A. we Francji z siedzibą w S. na rzecz powódki E. B. kwotę 6.000,00 zł (sześć tysięcy złotych 00/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 8 października 2014r. do dnia 31 grudnia 2015r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty oraz kwotę 683,40 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. dalej idące powództwo oddala;

3. koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie pomiędzy stronami.

I C 2/16

UZASADNIENIE

E. B. wystąpiła z pozwem przeciwko A. A. we Francji z siedzibą w S. o zapłatę kwoty 12.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 5 grudnia 2013 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, a także zasądzenie od pozwanego kosztów procesów według norm przypisanych.

W uzasadnieniu żądania pełnomocnik powódki podniósł, że w dniu 28 marca 2014 r. uległa ona wypadkowi komunikacyjnemu w trakcie poruszania się pojazdem marki V. (...) o nr rej. OK. (...) w B., kiedy to w jej pojazd uderzył, jadący z naprzeciwka, pojazd marki A. o nr rej. OK. (...), ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Skutkiem wypadku było wystąpienie u powódki urazów twarzoczaszki, urazu nosa, a także ból całego ciała, w tym głównie kręgosłupa, klatki piersiowej i nóg. Pozwany, wezwany do likwidacji szkody, uznał swoją odpowiedzialność co do zasady i zaoferował powódce kwotę 2.500 zł tytułem zadośćuczynienia, pod warunkiem, iż powódka zrzeknie się jakichkolwiek dalszych roszczeń. W ocenie powódki, zaoferowana przez ubezpieczyciela kwota jest nieadekwatna do rozmiaru szkody i doznanych przez nią cierpień. Stąd domaga się kwoty 12.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia po upływie 30 dni od zawiadomienia pozwanego o szkodzie.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o jego oddalenie w całości jako bezpodstawnego oraz pozbawionego uzasadnienia faktycznego. Ubezpieczyciel zaprzeczył, jakoby jego propozycja wypłaty powódce zadośćuczynienia w wysokości 2.500 zł mogła zostać odczytana jako jego uznanie odpowiedzialności co do zasady. Pełnomocnik pozwanego zaprezentował stanowisko, iż taki krok był jedynie przejawem dobrej woli reprezentowanej strony, a w rzeczywistości, wszelkie dolegliwości zdrowotne powódki i wywodzone z nich roszczenia nie pozostają w

związku przyczynowo-skutkowym z kolizją, będącą przedmiotem rzeczonej sprawy. Nadto, zdaniem strony pozwanej, przytoczona przez powódkę dokumentacja medyczna nie pozwala przyjąć, iż w organizmie E. B. doszło do jakichkolwiek trwałych urazów na skutek przedmiotowego zdarzenia, a odczuwane przez nią dolegliwości biorą swe źródło w samoistnym stanie chorobowym w postaci zmian zwyrodnieniowych kręgosłupa. Jednocześnie pełnomocnik pozwanego zaznaczył, iż nawet gdyby dopatrzono się takiego związku, to żądana przez powódkę kwota zadośćuczynienia pozostaje w oderwaniu od rzeczywistych jej krzywd i jest zbyt wysoka. Nadto, pełnomocnik sprzeciwił się zasadności żądania przez stronę powodową odsetek od żądanego zadośćuczynienia od dnia 8 października 2014 r. Pełnomocnik wskazał, iż właściwą do tego datą może pozostawać jedynie data wyrokowania lub dzień tę datę poprzedzający.

Pełnomocnik pozwanego także wniósł o zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów procesu według norm prawem przypisanych.

Obie strony wnosiły także o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lekarza z zakresu ortopedii-traumatologii, a także laryngologii na okoliczność ustalenia rozmiaru doznanych przez powódkę uszczerbków na zdrowiu i ich związku z przebytą kolizją drogową.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 marca 2013 r. w B. powódka E. B. kierowała samochodem osobowym. Na miejscu pasażera towarzyszyła jej córka. W pewnym momencie w pojazd kierowany przez powódkę najechał inny samochód, jadący z naprzeciwka. Powódka od razu po zdarzeniu przewieziona została do SP ZOZ w K. z dolegliwościami bólowymi klatki piersiowej i brzucha oraz zniekształceniami kości nosa, spowodowanymi przez uruchomienie się poduszki powietrznej wskutek zderzenia. U powódki przeprowadzono TK głowy, RTG kości nosowych, konsultację laryngologiczną oraz badania laboratoryjne.

Po wypisaniu z placówki, powódka otrzymała polecenie zgłoszenia się na konsultację ortopedyczną. Nadto, w związku z powikłaniami po wypadku, powódka podjęła wizyty u lekarzy specjalistów z zakresu ortopedii, neurologii, laryngologii, a także podjęła zabiegi rehabilitacyjne.

Bezsporne, a ponadto dowód z:

- zeznań świadka J. B. - k. 32-33,
- zeznań E. B. w charakterze powódki - k.74,
- kserokopii karty informacyjnej leczenia szpitalnego - k.6-8,
- historii choroby powódki - k.9-13.

Obecnie u powódki utrzymują się dolegliwości bólowe, obejmujące głównie kręgosłup i nogi. Odczuwalne są także przez nią problemy z oddychaniem, drętwienie nóg. Z racji tychże niedogodności, powódka przyjmuje codziennie ogólnodostępne leki przeciwbólowe. Nadto, okoliczności te skutkują także trudnościami w wykonywaniu przez nią czynności życia codziennego jak sprzątanie, gotowanie etc. Musi poświęcać im więcej czasu.

Uderzenie w pojazd powódki wywołało u niej uraz głowy, kręgosłupa, klatki piersiowej, jamy brzusznej oraz nosa. W wyniku przebytego urazu kręgosłupa powódka doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%. Jednakże, stan po przebytych urazach nie pociągnął za sobą dalszych następstw. Nie ma także obecnie wskazań do podjęcia rehabilitacji kręgosłupa, a stwierdzone zmiany zwyrodnieniowe nie mają związku z przebytym urazem.

Uraz nosa, skutkował u powódki uszczerbkiem na zdrowiu w postaci 5%. Bezpośrednio po tym urazie powódka mogła odczuwać przez okres kilku dni dolegliwości bólowe nosa i trudności w oddychaniu. Jednakże jego następstwa w przyszłości nie będą się nasilać.

Powódka pozostaje w związku małżeńskim, jej dzieci są pełnoletnie, jej mąż pracuje poza miejscem stałego zamieszkania i do domu wraca na weekendy. Sama powódka dotychczas nie wykonywała pracy zawodowej, a zajmowała się prowadzeniem domu, co czyni do chwili obecnej. Obowiązki związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego są utrudnione na skutek doznanych urazów.

Dowody:

- opinia biegłego ortopedy S. G. - k.41-44,
- kserokopia historii choroby leczenia ambulatoryjnego - k.6-8,
- opinia biegłego otolaryngologa J. J. - k.62,
- zeznania E. B. w charakterze powódki - k.74.

Po zgłoszeniu szkody, ubezpieczyciel odmówił wypłaty świadczenia ze względu na brak ku temu podstaw, a to w postaci braku związku przyczynowo-skutkowego między zdarzeniem, za które ponosi odpowiedzialność, a obrażeniami powódki. Natomiast po rozpoznaniu reklamacji powódki, ubezpieczyciel zaproponował jej wypłatę kwoty 2.500zł tytułem zadośćuczynienia, jednakże jedynie pod warunkiem, iż E. B. zrzeknie się swych roszczeń na przyszłość, na co ta nie przystała.

Dowody:

- akta szkody w postaci płyty CD - k.21,
- przyjęcie zgłoszenia szkody z dnia: 12.09.2014 r. - k.16-17,
- stanowisko A. D. w sprawie z dn. 08.10.2014 r.- k.15,
- odpowiedź na reklamacje z dnia 20.11.2014 r.- k.14.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zgłoszone przez powódkę zasługuje w części na uwzględnienie. Podstawą prawną żądania zadośćuczynienia jest treść przepisu art. 445 k.c.

W przedmiotowej sprawie pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, kwestionując swoją odpowiedzialność za zaistniałe zdarzenie. W uzasadnieniu tego stanowiska podniesiono, iż brak jest związku przyczynowego pomiędzy kolizją a zgłoszonymi przez powódkę urazami. Wskazano również na brak wystąpienia u powódki trwałych następstwa na zdrowiu wskutek wypadku z dnia 28 marca 2014 r.

Celem więc ustalenia spornych konsekwencji wypadku z dnia 28.03.2014 r. w odniesieniu do stanu zdrowia powódki, na wniosek stron, sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego lekarza ortopedy-traumatologa, a następnie dowód z opinii biegłego otolaryngologa. W ocenie sądu, obie sporządzone opinie w sposób spójny i wyczerpujący udzieliły odpowiedzi na wątpliwości organu orzekającego. Co do pierwszej z opinii, wydanej przez lekarza ortopedę, zastrzeżenia swe zgłosiła strona powodowa, jednakże nie wywołały skutku procesowego, gdyż zostały zgłoszone po upływie zakreślonego przez sąd terminu. W ocenie sądu, obie opinie została sporządzone w sposób rzetelny, zgodny z przepisami prawa i przyjętą praktyką. Zostały one nadto poprzedzone analizą dokumentacji lekarskiej, a także badaniem E. B..

Odnosząc się do żądania z tytułu zadośćuczynienia stwierdzić należy, że podstawą żądania z art. 445 jest doznana krzywda niemajątkowa w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi pokrzywdzonego. Fakt ustalenia przez Sąd powstania u poszkodowanego krzywdy wywołanej wypadkiem przesądza o uprawnieniu do zadośćuczynienia bez względu na skutki tego zdarzenia. Ustalenie faktu wystąpienia krzywdy Sąd

dokonuje w oparciu o art. 415 kc w zw. z art. 361kc, albowiem przepis art. 445 kc nie rozstrzyga samodzielnie o przesłankach odpowiedzialności, od których zależy podniesienie roszczeń z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego. W tym zakresie konieczne jest odwołanie się do ogólnych podstaw odpowiedzialności deliktowej, przy której dla oceny krzywdy stanowiącej podstawę zasądzenia zadośćuczynienia znajdą zastosowanie konstrukcje adekwatnego związku przyczynowego. Charakter skutków może mieć jednak znaczenie dla oceny wysokości zadośćuczynienia. Należy podkreślić, że orzekanie o wysokości zadośćuczynienia, z zachowaniem postulatu „odpowiedniości" wyrażonego wprost w przepisie art. 445 § 1 k.c., należy do swobodnego uznania sądu. Atrybut swobody orzekania o wysokości zadośćuczynienia wynika z faktu, iż nie istnieją żadne zobiektywizowane, ustawowo określone kryteria pozwalające sądowi na rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu we wprost określonych przedziałach pieniężnych. Zakres zadośćuczynienia, o którym mowa w art. 445 § 1 k.c., winien być odpowiedni przede wszystkim do rozmiaru doznanej krzywdy, a nadto realizować jego zasadniczą kompensacyjną funkcję. Mając natomiast na uwadze rolę zadośćuczynienia, należy wziąć pod uwagę to, aby stanowiło ono odczuwalną wartość ekonomiczną, a jednocześnie nie było nadmierne. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę zależy więc w szczególności od oceny całokształtu okoliczności, w tym rozmiaru doznanych cierpień, ich intensywności, trwałości czy nieodwracalnego charakteru, przy uwzględnieniu indywidualnych okoliczności danego przypadku. Przy ustalaniu rozmiaru cierpień i ujemnych doznań psychicznych Sąd uwzględnia przede wszystkim zobiektywizowane kryteria oceny. Mając na uwadze powyższe stwierdzić należy, iż odmowa zasądzenia zadośćuczynienia powinna być zatem oparta na obiektywnych podstawach, co oznacza, że muszą wystąpić obiektywnie weryfikowalne przesłanki wskazujące na brak krzywdy w danym wypadku lub jej znikomość.

W ocenie Sądu, zebrany w sprawie materiał dowodowy wykazał, że E. B. w wyniku wypadku doznała urazu ciała, z którym to urazem wiązały się dla niej negatywne skutki zdrowotne. Na podstawie zgromadzonych akt sprawy Sąd w sposób niewątpliwy ustalił, że skutkiem zdarzenia było uszkodzenie kręgosłupa, kości nosa, uraz głowy, klatki piersiowej oraz jamy brzusznej. W okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd doszedł do wniosku, że rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych powódki uzasadniał wypłatę zadośćuczynienie w wysokości 6.000 zł. Powyższa suma stanowi w okolicznościach sprawy rekompensatę za doznaną krzywdę i cierpienie, spełniając funkcję kompensacyjną, a żądanie kwoty wyższej jest nadmierne w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia było ustalenie, że w wyniku zdarzenia powódka co prawda doznała urazu skrętnego kręgosłupa szyjnego, przy czym nie wywołały one jakichkolwiek dalszych negatywnych skutków zdrowotnych na płaszczyźnie neurologicznej. Biegły lekarz neurolog orzekł, iż powódka doznała uszczerbku na zdrowiu w wysokości 3%. Ponadto jednak, wypadek był zdarzeniem, który uaktywnił występujące u powódki już przed zdarzeniem zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa szyjnego. Biorąc ten fakt pod uwagę, przyznać należy, iż dolegliwości bólowe kręgosłupa, które odczuwa obecnie powódka są w części także spowodowane tymi samoistnymi stanami chorobowymi. Powódka zmuszona była uczestniczyć w zabiegach rehabilitacyjnych przez okres pół roku, bezpośrednio po zdarzeniu musiała ograniczyć swoją aktywność ruchową, miała trudności z wykonywaniem podstawowych czynności życia codziennego. Tuż po wypadku odczuwała bardzo silne dolegliwości bólowe, musiała często zmieniać pozycje ciała, bo pozostawanie w jednej przez dłuższy czas wywoływało dyskomfort i ból. Ból kręgosłupa i nóg o mniejszym natężeniu, ale utrzymuje się do chwili obecnej. Powódka nadal zażywa środki przeciwbólowe. Codzienne czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego nadal sprawiają powódce trudności, musi poświęcać więcej czasu na ich wykonanie niż przed wypadkiem. Niezależnie od tych okoliczności, stwierdzić należy, że żądana przez powódkę kwota 12.000 zł byłaby rażąco wygórowana w odniesieniu do rozmiarów poniesionej szkody. Powódka na skutek wypadku nie utraciła przytomności, nie doznała żadnych urazów wymagających zabiegów chirurgicznych lub chociażby założenia opatrunku. Całodobowy pobyt w szpitalu związany był jedynie z koniecznością przeprowadzenia obserwacji lekarskiej. Po jej zakończeniu wypisano powódkę do domu. Przy wypisie dano jej receptę na leki przeciwbólowe oraz skierowanie do lekarzy specjalistów. Neurolog i ortopeda zlecili różnego rodzaju zabiegi rehabilitacyjne, z których powódka skorzystała. Leczenie to trwało pół roku. Jak wynika z opinii lekarskich, pomimo upływu czasu od zdarzenia nie doszło do pogorszenia stanu zdrowia E. B., choć dolegliwości bólowe utrzymują się. Powódka powróciła już do aktywności życiowej, a obecnie nie ma konieczności dalszej rehabilitacji. Lekarz ortopeda stwierdził, iż nie występują już zaburzenia ruchomości kręgosłupa w odcinku szyjnym, a pozostałe urazy nie wywołały żadnych zmian i zaburzeń

funkcji. Pamiętać przy tym należy, iż doznany przez powódkę uraz nałożył się, jak stwierdził biegły, na istniejące uprzednio zmiany zwyrodnieniowe w odcinku szyjnym. Zatem odczuwane przez nią dolegliwości bólowe mają swoje źródło również w zmianach chorobowych zaistniałych przed wypadkiem. Lekarz otolaryngolog z kolei w swojej opinii wyjaśnił, iż powódka mogła odczuwać przez kilka dni dolegliwości bólowe nosa, którym mogła towarzyszyć czasowa niedrożność. Następstwa urazu w odniesieniu do nosa nie będą się w przyszłości u powódki nasilać.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić należy, iż sam fakt, że powódka doznała urazów wskutek wypadku, nie przesądza jeszcze o tym, że należy jej przyznać zadośćuczynienie w żądanej wysokości. W ocenie sądu, kwota dochodzona pozwem tj. 12.000 zł, byłaby niewspółmierna do rozmiarów doznanej przez E. B. szkody. Z tych też przyczyn sąd, w zakresie zapłaty zadośćuczynienia ograniczył żądanie do kwoty 6.000 zł tytułem zadośćuczynienia i nie uwzględnił roszczenia w pozostałym zakresie.

Z przyczyn powyższych sąd powództwo uwzględnił w części.

Odsetki od kwoty uwzględniającej powództwo zasądzone zostały w oparciu o art.481 § 1 k.c. i art. 359 § 1 i § 2 kc w zw. z art. 817 k.c.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów procesu uzasadnia art. 98 k.p.c w zw. z art. 100 k.p.c. W myśl przepisu w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Powódka utrzymała się częściowo ze zgłoszonym roszczeniem, to ona jednak poniosła koszty procesu w postaci opłaty oraz koszty opinii biegłych. W tej sytuacji sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 683,40 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Natomiast koszty zastępstwa procesowego stron wzajemnie zniósł.